

---

**Parafia p.w. Świętej Małgorzaty D.M.**

**97-216 Czerniewice**

**tel. 44 – 7104074**

**www.diecezja.lowicz.pl**



**Różaniec jest modlitwą zawierzenia, która kieruje nas przez Maryję do Jezusa. Na zdjęciu dzieci /przygotowujące się do I Komunii św./ prowadzą Modlitwę Różańcową. W tym dniu były i inne miłe momenty. O tym na str. 3.**

# **INFORMATOR PARAFIALNY**

***Nr 41 – 09 PAŹDZIERNIKA 2011r.***

**DWUDZIESTA ÓSMA NIEDZIELA ZWYKŁA**

---

***konto: 95 89850004 0010 0143 3870 0001***

**Przypowieść o zaproszonych na ucztę**

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: «Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę». Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa; a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy ich, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: «Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie». Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: «Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?» Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: «Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych".



Może nie zawsze, ale na pewno często odrzucenie zaproszenia jest jakąś formą lekceważenia zapraszającego. Przyjęcie zaproszenia, a potem rezygnacja z udziału w imprezie bez jakiegoś wyjątkowo ważnego powodu, to już z pewnością jaskrawy dowód braku szacunku dla osoby, która zaprasza. To już zniewaga.

Czy skierowanie do kogoś zaproszenia to działalność ryzykowna? Okazuje się, że tak. Co najdziwniejsze, takie ryzyko podejmuje sam Bóg.

Przypowieść o zaproszonych na ucztę jest o wiele trudniejsza niż się wydaje. Najpierw jest stosunkowo prosto. Król zaprasza, zostaje zlekceważony, znieważony, skrzywdzony. Nic dziwnego, że skoro zabito jego wysłanników, wymierza sprawiedliwość.

Ale potem król robi coś dziwnego. Nie odwołuje uczyty. Postanawia zaprosić na nią przypadkowych ludzi. Udaje mu się zapełnić salę. Powinien być zadowolony. Wysilek nie pójdzie na marne. Co prawda imprezować będą nie ci, którzy byli w planie, ale spora grupa nieźle się naje i zabawi.

Okazuje się jednak, że królowi nie jest wszystko jedno, kto zasiada przy jego stole i jak się zachowuje. Nawet od przypadkowych gości żąda godnej postawy.

O co w tym wszystkim chodzi?

Jak to o co? O to, że nie wystarczy załapać się, choćby w drugim rzucie na zaproszenie od Boga. Trzeba jeszcze okazać się go godnym.

---

## OGŁOSZENIA

1. Zapraszam na Nabożeństwa Październikowe każdego dnia /oprócz niedziel/ na godz. 16.00. Szczególne zaproszenie kieruję do dzieci i młodzieży zwłaszcza przygotowujących się do I Komunii św. i Sakramentu Bierzmowania oraz grających na instrumentach muzycznych. Każdego dnia będą losowane nagrody.
2. Przyjmuję na wypominki za drogich nam zmarłych. Wysokość ofiar tak jak w zeszłym roku.
3. Zapraszam na spotkanie przygotowujących się do Sakramentu Bierzmowania w sobotę po Różańcu, tj. 15 października br., a przygotowujących się do I Komunii św. w środę po Różańcu, tj. 12 października br.



DO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ PRZYJĘLIŚMY POPRZEZ SAKRAMENT CHRZTU:  
Nadię Miros i Jakuba Kryczkę - niech Bóg prowadzi ich przez życie drogą wiary,  
prawdy i miłości.



### UŚMIECHNIJ SIĘ

- Jaś poszedł na imieniny do Kazia.
- Jasiu - mówi mama Kazia - poczęstuj się jeszcze ciastkiem.
  - Nie mogę, jestem już pełny!
  - To weź sobie do kieszeni jabłko na drogę.
  - Kieszenie też mam już pełne.



6 października /czwartek/ modliliśmy się w intencji Ks. Artura. Na koniec eucharystii dzieci i parafianie złożyli życzenia solenizantowi. Zrobiło się b. miło.

---

---

INTENCJE

PONIEDZIAŁEK 10. 10. 2011

16.00 Za +Zofię, Stanisława i Mariannę Gierachów oraz cr. Gierachów i Gradów.

WTOREK 11. 10. 2011

16.00 O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Hanny i Józefa Kwiatkowskich z racji 25 rocz. ślubu i ich dzieci.

ŚRODA 12. 10. 2011

16.00 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Za +Mariana Galińskiego /int. od Teresy z rodziną/;

+Annę w 25 rocz. śmierci, Jana i Helenę Gierachów oraz Feliksa Męcinę;

+Jadwigę Bonecką;

+Józefę Marczak;

+Zofię Kmitę /int. od syna Tadeusza z rodziną/.

CZWARTEK 13. 10. 2011

16.00 Za +Edwarda Szymańskiego.

PIĄTEK 14. 10. 2011

16.00 Za +Edwarda Kwiatkowskiego.

SOBOTA 15. 10. 2011

16.00 Za +Władysława Gieracha, rodziców Pecynów i Gierachów oraz zięciów Tadeusza i Jana.

NIEDZIELA 16. 10. 2011

9.00 Za +Mariana w 21 rocz. śmierci, Jerzego i Adama Plutów oraz cr. Plutów i Włodarczyków;

+Grzegorza Milewskiego w 3 rocz. śmierci /int. od żony i dzieci/.

12.00 O Boże błogosławieństwo dla Marty Marczewskiej z racji 18 rocz. urodzin;

O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Janiny i Wiesława z racji 30 rocz. ślubu i całej rodziny;

O Boże błogosławieństwo dla Zuzanny i Mirosława z racji 35 rocz. ślubu oraz ich dzieci i wnuków.

16.00 O Boże błogosławieństwo dla Bogumiły i Tadeusza z racji 40 rocz. ślubu oraz ich dzieci i wnuków.

---

Do końca grudnia czytamy Ewangelię św. Jana.

Święty Jan, apostoł, syn Zebedeusza rybaka, urodził się w Betsaidzie w ziemi galilejskiej. Był bratem św. Jakuba starszego i trudnił się rybołówstwem aż do dwudziestego piątego roku życia. Wychowany bogobojnie, tęsknił ze wszystkimi pobożnymi żydami do pojawienia się Mesjasza. Gdy go doszła wiadomość, że nad Jordanem ukazał się mąż nawołujący do pokuty, którego lud uważa za obiecanego Mesjasza, pobiegł w to miejsce i ujrzał św. Jana Chrzciciela, poprzednika Zbawiciela. Niedługo jednak przy nim pozostał. Pewnego dnia naprawiał w swej łódce sieci wraz z bratem Jakubem, gdy przyszedł Pan Jezus i wezwał obu, aby się przyłączyli do Niego. Jan usłuchał wezwania Zbawiciela i został Jego uczniem i apostołem. Jego też najwięcej Chrystus umiłował z powodu anielskiej czystości i serdecznego przywiązania, jakie swemu Mistrzowi okazywał. Dlatego w Ewangelii słusznie sam się nazywa ulubionym uczniem Jezusa i powtarza tę nazwę nie z dumy, ale wdzięczności i miłości ku swemu Boskiemu Panu. Tę cnotę jego cenił Pan Jezus tak wysoko, że wisząc na krzyżu polecił mu swoją Matkę. *Dziewiczą matkę* oddał pod opiekę *dziewiczego ucznia*.

---